Artur Bilski

Dysfunkcjonalność rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK jako bariera dla działalności gospodarczej.

Już od ponad 10 lat[1] funkcjonuje w Polsce rejestr klauzul niedozwolonych, prowadzony przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Zdążył on już osiągnąć liczbę tysiąca stronic i czterech tysięcy klauzul. Ma służyć przede wszystkim ochronie konsumentów przed nieuczciwymi klauzulami umownymi. Oprócz tego jego rolą jest wskazywanie przedsiębiorcom przykładów nieprawidłowych zachowań.

Chociaż rolą rejestru miało być wyeliminowanie nieuczciwych praktyk rynkowych, stał się on zamiast tego kolejną kłodą podkładaną pod nogi polskim przedsiębiorcom. Rejestr jest nieprzejrzysty – poszczególne klauzule powtarzają się, często w lekko zmienionej formie. Nierzadko brakuje uzasadnień do wyroków. Jednocześnie znalezienie się w nim wciąż oznacza przypięcie łatki „nieuczciwego". Co gorsza, legislator skazuje konsumentów i przedsiębiorców na bezproduktywne uczestnictwo w niekończących się sporach sądowych, nawet jeśli wykazują oni dobrą wolę. Problem został już zauważony przez prawników i ekonomistów[2].

PRZYKŁADY DYSFUNKCJONALNOŚCI

Do najbardziej kłopotliwych kwestii związanych z rejestrem zaliczyć należy:

1) Konkretny i indywidualny charakter wpisów,
2) Przerost samego rejestru,
3) Uciążliwe przepisy prawne,
4) Brak dostępności uzasadnień do wyroków.

Od początku problemem z jakim zmagali się użytkownicy prowadzonego przez UOKiK zbioru była zbytnia kazuistyka tychże wpisów. Dotyczą one bowiem indywidualnych przypadków łamania prawa, nie biorąc pod uwagę szerokiego kontekstu gospodarczego i codziennej działalności przedsiębiorstw.

[1] Pierwszy wpis nosi datę 11 czerwca 2002 roku.

[2] Między innymi PKPP „Lewiatan" i profesor Michał Romanowski.

Sprawy nie polepszył wyrok Sądu Najwyższego, w którym stwierdzono, że przedmiotem rozpoznania sądu jest tylko i wyłącznie konkretne postanowienie umowne[3]. Konsekwencją jest wpisywanie do rejestru klauzuli, której dotyczy postępowanie – w brzmieniu dosłownym. Powoduje to częste powtarzanie się wpisów.

Kolejnym problemem jest sama liczba postanowień znajdujących się w rejestrze. Brak sprawnego systemu segregacji (wpisy pogrupowane są chronologicznie, nie tematycznie, brak danych, które z nich powtarzają się najczęściej) i wyszukiwania przy tak ogromnej ilości danych sprawia, że korzystanie z rejestru jest uciążliwe, a znalezienie kompletu potrzebnych informacji zajmuje dużo czasu.

Istniejące przepisy kpc[4] również nie ułatwiają życia przedsiębiorcom[5]. Pamiętajmy, że wpis nazwy firmy do rejestru oznacza swoistą stygmatyzację. Jako że brak jest możliwości uznania powództwa lub ugody także ten, kto dobrowolnie zrezygnuje ze stosowania kwestionowanego wpisu, musi przechodzić etap postępowania sądowego.

Nie można też zapominać, że nie wszystkie orzeczenia stanowiące o uznaniu danej klauzuli za niedozwoloną posiadają uzasadnienia – trudno jest więc niekiedy stwierdzić, jakie były przesłanki kierujące sądem przy wydaniu wyroku.

PROPOZYCJE ZMIAN

Zgodnym pozostaje, że rejestr stanowi instytucję potrzebną - niemniej jednak dla usprawnienia go i poprawy obecnej sytuacji należałoby wprowadzić pewne zmiany w obowiązującym prawie:

---

[3] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2010 r., sygn. III SK 29/09:
Nie jest więc przedmiotem kontroli sądu jakaś abstrakcyjna możliwość wprowadzenia do obrotu gospodarczego niedozwolonego postanowienia, w formie możliwie stypizowanej reguły ("abstrakcyjnej"), ale przedmiotem tym jest wyłącznie to konkretne postanowienie umowne, które zostało już przez określony podmiot podjęte i przeciwko któremu skierowane jest żądanie pozwu. Celem rozpoznania takiego żądania nie może być oderwane od jego przedmiotu i dotyczącej go ochrony sądowej, ustalenie abstrakcyjnie ujętego zakazu, który uzupełniałby normatywny katalog klauzul niedozwolonych określony w materialnoprawnym uregulowaniu art. 385(3) k.c. (...).

[4] To jest Ustawy Kodeks postępowania cywilnego z dnia 17 listopada 1964 r. (Dz.U. z 1964 r. Nr 43 poz. 296, z późn. zm.).

[5] Wśród nich w szczególności art. 47941, który uniemożliwia w sytuacji postępowania o uznanie zapisu umownego za niedozwolony zawarcie ugody sądowej bądź też uznanie powództwa.

1. Odejście od konkretnej kontroli wzorców umownych na rzecz kontroli abstrakcyjnej, co ma pociągać za sobą odejście od zawężonych do indywidualnych sytuacji klauzul, skupiając się raczej na ogólniejszym sensie niedozwolonego uregulowania umownego, niż dosłownym brzmieniu danego zapisu.
2. Zrezygnowanie z niesłusznego karania przedsiębiorców, którzy przyznają się do nieumyślnego złamania prawa i chcą zawarcia ugody z konsumentem. Ten, kto uznał powództwo lub zawarł ugodę z konsumentem, unikałby wpisania do rejestru. Doprowadziłoby to do skrócenia często niepotrzebnego i uciążliwego dla obu stron postępowania sądowego.
3. Stworzenie wydajnego systemu przeszukiwania klauzul, pozwalającego na zaawansowane wyszukiwanie niedozwolonych postanowień umownych. Tu wymagane jest stworzenie zestawu słów kluczowych, pomagających zidentyfikować istotne dla przedsiębiorcy wpisy.
4. Zlikwidowanie zjawiska powielania istniejących już wpisów w lekko zmienionym kształcie. Zamiast tego wskazanie jednego wąskiego zagadnienia, zawierającego także odnośniki do podobnych klauzul. Jeszcze dalej idącą propozycją[6] jest ograniczenie rejestru do wyznaczników podobnych do tych znajdujących się w art. 385^3 kodeksu cywilnego[7].
5. Obligatoryjne sporządzanie przez sąd krótkich uzasadnień do wyroków. Powinny być one następnie zamieszczane na stronie UOKiK jako odnośniki do wpisów uznanych za niedozwolone w wyroku sądu. Przyczyni się to z pewnością do większej świadomości prawnej przedsiębiorców. Zmniejszy się też sama ilość postępowań sądowych.

[6] M. Romanowski, *Kontrola abstrakcyjnych wzorców umownych. Dysfunkcjonalność i propozycje zmian*, Warszawa 2012, str. 29.

[7] Zawiera on przykładową listę, otwarty katalog zapisów, które są niezgodne z prawem. Lista ta ma za zadanie stanowić swoistą wskazówkę interpretacyjną w przypadku powzięcia przez sąd wątpliwości czy dany zapis jest niedozwolony. Stanowi więc niejako konkretne doprecyzowanie art. 385^1 kodeksu cywilnego.

BIBLIOGRAFIA:

1. Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.
2. Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 r. (Dz.U. z 1964 r. Nr 16 poz. 93, z późn. zm.).
3. Kodeks postępowania cywilnego z dnia 17 listopada 1964 r. (Dz.U. z 1964 r. Nr 43 poz. 296, z późn. zm.).
4. Rejestr klauzul niedozwolonych prowadzonych przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, dostępny pod adresem: <http://www.uokik.gov.pl/rejestr_klauzul_niedozwolonych2.php>.
5. Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania – część ogólna,* C.H. Beck, 7 Wydanie, Warszawa, 2006.
6. *Rejestr postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone – konieczne zmiany*, PKPP Lewiatan, Warszawa 2011.
7. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2000 r. w sprawie wzoru rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone (Dz.U. 2000 nr 62 poz. 723).
8. Romanowski M., *Kontrola abstrakcyjnych wzorców umownych. Dysfunkcjonalność i propozycje zmian*, Romanowski i wspólnicy, Warszawa 2012.
9. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2000 r. w sprawie wzoru rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone (Dz. U. z 2000 r. Nr 62, poz. 723).
10. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2006 r., sygn. III SZP 3/06, MP 2007/6/309
11. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., sygn. III CZP 80/08, BSN 10/2008.
12. Ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 50, poz. 331, z późn. zm.).